

# Łukasz Łuczaj i Rośliny

(<https://lukaszluczaj.pl/>).

BY ŁUKASZ ŁUCZAJ ([HTTPS://LUKASZLUCZAJ.PL/AUTHOR/ADMIN/](https://lukaszluczaj.pl/author/admin/)) / 7 MAJA, 2015

## TRAWNIK ZERO CZYLI TRAWNIK BEZ NASION



**T**RAWNIK BEZ TRAWY!

Dlaczego nie warto siać trawy w trawniku? Powodów jest aż kilka i poniżej dokładnie je omówię.

Trawnik można zdefiniować na dwa sposoby: 1. krótko przystrzyżona powierzchnia porośnięta trawami 2. krótko przystrzyżona powierzchnia porośnięta jakimikolwiek roślinami.

Wiele osób dąży do tego, żeby mieć trawnik złożony z jednolitej masy trawy. Niestety w ten sposób zupełnie niszczyliśmy różnorodność biologiczną trawnika. Na przykład dla trzmieli bardzo atrakcyjnym miejscem będzie trawnik z koniczyną białą lub komonicą, a dla pszczoł także ze stokrotkami czy mniszkami. Im więcej gatunków w trawniku – tym większa bioróżnorodność.

Niestety wiele osób wręcz opryskuje swoje trawniki bardzo toksycznymi preparatami, aby pozbyć się z trawnika roślin dwuliściennych. Jeszcze inne preparaty stosuje się aby zabić piękny mech rosnący w trawnikach.

A ja proponuję trawnik minimalistyczny: nie siał nic! Niech gatunki pojawią się same. To co się pojawi będziecie kosić. Zobaczycie jakie wielkie bogactwo przyjdzie do ogrodu samo. Taki nie-siany trawnik może mieć spokojnie 20 gatunków roślin. Zaoszczędzamy pieniądze na nasiona i wspieramy dziką przyrodę.

A jeśli już siał, to rośliny dwuliścienne. Niestety produkcja nasion większości drobnych roślin trawnikowych jest bardzo droga. Sam próbowałem zbierać nasiona stokrotek, ale są one takie drobne, że ich cena byłaby horrendalna. Tanio możemy kupić jedynie koniczynę białą (*Trifolium repens*), ale ona za bardzo się panoszy i zarasta inne gatunki i to odradzam. Czasem też w handlu pojawia się komonica różkowata (*Lotus corniculatus*) – przepiękna żółtokwitnąca bylina, którą warto wsiać w trawnik. A skąd wziąć inne gatunki? Jeśli zaobserwujemy jakieś ciekawe drobne kwiatuszki na trawniku miejskim czy u sąsiada, warto przekopać kilka sztuk z bryłą ziemi na swój trawnik. Ja tak przeniosłem stokrotki. Wystarczy dziesięć bryłek w różnych częściach ogrodu, a potem same się rozsieją. Na trawnik warto też wprowadzić inne niskie kwiaty świetnie znoszące koszenie. Należą do nich:

- brodawnik jesienny i zwyczajny (*Leontodon autumnalis* i *L. hispidus*)
- lucerna nerkowata (*Medicago lupulina*)
- głowienka pospolita (*Prunella vulgaris*)
- mniszek lekarski (*Taraxacum officinale*)
- przetacznik ożankowy (*Veronica chamaedrys*)
- inne drobniejsze przetaczniki np. perski (*V. persica*), czy nitkowaty (*V. filiformis*)
- rzeżucha łąkowa (*Cardamine pratensis*)
- kosmatka polna (*Luzula campestris*)
- rogownica pospolita (*Cerastium holosteoides*)

- pięciornik kurcze ziele (*Potentilla erecta*)
- jastrzębiec kosmaczek (*Hieracium pilosella*)
- jastrzębiec pomarańczowy (*Hieracium aurantiacum*) – roślina wysokogórskich łąk, która ucieka ze skalniaków i świetnie rośnie na trawniku

W miejscach półcienistych w trawniku świetnie rosną też:

- bluszcz kurdybanek (*Glechoma hederacea*)
- dąbrówka rozłogowa (*Ajuga reptans*)
- fiołek wonny (*Viola odorata*)
- pierwiosnek wyniosły (*Primula elatior*)
- pierwiosnek lekarski (*P. officinalis*)
- pierwiosnek zwyczajny (*P. vulgaris*)

Na suchy trawnik możemy też wprowadzić macierzankę, jeśli tylko będziemy go wysoko kosić (tak na 10 cm). Trawnik taki pachnie wtedy macierzanką. W dawnych ogrodach arystokratycznych w Europie próbowano też robić trawniki z rumianku i mięty, ale to już wyższa szkoła jazdy.

Podsumowując, w najbliższym roku proponuję założyć „trawnik” bez siewu!

Nagą ziemię kosimy jak trawnik, co tydzień (a lepiej co dwa tygodnie), ale po 15 maja. Do maja nie tykamy kosiarki. Obserwujemy co pojawia się na naszej „pustej” powierzchni. Efekty będą niesamowite! A jeśli zaobserwujemy u sąsiada albo w często koszonej trawniku na przydrożu jakieś ciekawe gatunki, wykopujemy małą kępkę i przenosimy na nasz trawnik.

Oczywiście trochę czasu potrzeba, żeby roślinność się zagęściła, zwykle rok, czasem dwa lata. A za dwa lata chętnie opublikuję zdjęcia takich trawników. A już teraz zachęcam do wrzucania w komentarzach zdjęć waszych „dzikich” roślin z krótko koszonych trawników.



(<http://lukaszluczaj.pl/wp-content/uploads/2015/05/veronica-persica-DSC04024.jpg>)

Przetacznik nitkowaty – mało dostrzegany składnik trawników. Kwitnie na przełomie kwietnia i maja. Kilka lub kilkanaście dni później zakwita bardziej błękitny przetacznik ożankowy. P. nitkowaty pochodzi z Turcji i jest już częsty na trawnikach Polski pd-wsch. Na tej stronie znajdziecie rozmieszczenie tego

gatunku w Polsce: [http://www.atlas-roslin.pl/gatunki/Veronica filiformis.htm](http://www.atlas-roslin.pl/gatunki/Veronica_filiformis.htm)([http://www.atlas-roslin.pl/gatunki/Veronica filiformis.htm](http://www.atlas-roslin.pl/gatunki/Veronica_filiformis.htm)).



(<http://lukaszluczaj.pl/wp-content/uploads/2015/05/trawnik-z-veronica-persica-DSC04026.jpg>)

Trawnik z przetacznikiem nitkowatym (*Veronica filiformis*) i mniszkiem przy wiejskim domu w Pietruszej Woli. Muszę przyznać, że do nie dawna nie zauważałem tego ciekawego gatunku, myśląc, że to przetacznik perski. Dzięki prof. Krzysztof Oklejewicz za wyprowadzenie mnie z błędu!